IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw monitoringu zwalczania Afrykańskiego Pomoru Świń oraz innych chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich (nr 5)**

z dnia 28 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw monitoringu zwalczania Afrykańskiego Pomoru Świń oraz innych chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich (nr 5)

28 września 2022 r.

Podkomisja stała do spraw monitoringu zwalczania Afrykańskiego Pomoru Świń oraz innych chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnego stanu zwalczania wirusa ASF w Polsce;

– informację na temat aktualnego stanu realizacji wykonania planu polowań w 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Paweł Meyer** zastępca głównego lekarza weterynarii, **Paweł Lisiak** łowczy krajowy, **Anna Wisz** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Sławomir Hardej** dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Michał Rybicki** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Marek Pudełko** kierownik Wydziału Hodowli, Kynologii Łowieckiej i Sokolnictwa Polskiego Związku Łowieckiego, **Magdalena Konsencjusz-Białowąs** główny specjalista w Zespole Gospodarki Łowieckiej w Wydziale Hodowli Lasu Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Witold Katner** rzecznik prasowy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk** kierownik Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, **Ireneusz Kaminiarz** członek Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, **Tomasz Kilanowski, Artur Zelma** członkowie Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS oraz **Dariusz Łukaszewski** rolnik.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dzień dobry, bardzo serdecznie państwa witam. Przepraszam za trzyminutowe spóźnienie, mieliśmy głosowania, dlatego musieliśmy być na sali.

Witam państwa posłów. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana ministra Lecha Kołakowskiego. Panie ministrze, bardzo serdecznie witam. Nie dotarł jeszcze, ale na pewno dotrze do nas minister Edward Siarka – wiem o tym, bo rozmawiałem z nim przed chwilą. Bardzo serdecznie witam zastępcę głównego lekarza weterynarii, pana Pawła Meyera. Bardzo serdecznie witam łowczego krajowego, pana Pawła Lisiaka.

Bardzo serdecznie witam, panie łowczy, po raz pierwszy na żywo na posiedzeniu naszej Komisji.

Łowczy krajowy Paweł Lisiak:

Nie, nie po raz pierwszy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już pan był na Skype, tak, ale na żywo? Myślę, że nie, ale bardzo serdecznie witam.

Witam też wszystkich gości, którzy przybyli. Mam całą listę gości, ale myślę, że nie ma sensu jej czytać. Witam i bardzo się cieszę, że państwo przybyliście na posiedzenie naszej podkomisji.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz głównego lekarza weterynarii na temat aktualnego stanu zwalczania wirusa ASF oraz rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat realizacji wykonania planu polowań w 2022 r.

Czy są uwagi? Uwag nie słyszę.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Proszę o zabranie głosu pana ministra Lecha Kołakowskiego. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi z pełną odpowiedzialnością podchodzi do problemu związanego z ASF. W oparciu o obowiązujące prawodawstwo realizowane są działania nakierowane na zwalczanie choroby w momencie jej występowania w gospodarstwie oraz na profilaktykę, to jest na odpowiednią bioasekurację gospodarstw i ich kontrolę przez Inspekcję Weterynaryjną, aby zwiększyć bezpieczeństwo biologiczne i uchronić strefy wolne od wirusa ASF.

Należy podkreślić, że organy Inspekcji Weterynaryjnej niezwłocznie reagują na podejrzenia ASF i szybko podejmują działanie – o ile to możliwe, w ciągu 48 godzin – nakierowane na zwalczanie nowo pojawiających się ognisk ASF u świń, a także na ograniczenie rozprzestrzeniania się choroby w gospodarstwach kontaktowych.

Kolejną istotną kwestią jest zwalczanie i ograniczanie szerzenia się choroby w populacji dzików na terytorium Polski. Przede wszystkim w sposób ciągły realizowana jest redukcja populacji dzików w ramach planowej gospodarki łowieckiej na terenie całego kraju oraz uzupełniająco – poprzez wykonywanie odstrzałów sanitarnych. Realizowanie w odniesieniu do dzików działań polegających w szczególności na stałej kontroli i regulowaniu wielkości populacji tego gatunku zwierząt jest niezwykle istotne, bowiem bezsprzecznie decydującą rolę w szerzeniu się choroby w środowisku nadal odgrywają dziki. Wysoka liczebność populacji dzików jest istotnym czynnikiem wpływającym na występowanie i tempo rozprzestrzeniania się oraz czas utrzymywania się ASF na danym obszarze. Dlatego też zarządzanie populacją dzików w Polsce powinno zmierzać do osiągnięcia takiego poziomu, który wpłynie na zahamowanie rozprzestrzeniania się choroby wśród tych zwierząt.

Ponadto prowadzone są akcje poszukiwawcze i bezpieczne likwidacje padłych dzików na terenie występowania ASF oraz na terenach bezpośrednio zagrożonych występowaniem choroby. W tym zakresie podejmowane są również nowe inicjatywy, mające na celu zwiększenie efektywności prowadzonych akcji poszukiwawczych przez wykorzystanie odpowiednio wyszkolonych psów tropiących. Równolegle cały czas prowadzona jest akcja informacyjno-edukacyjna wśród rolników, myśliwych oraz pracowników zaangażowanych w działania służb, z wykorzystaniem różnych środków przekazu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na konieczność stosowania się do tzw. zasady bioasekuracji.

Należy podkreślić, że realizowane w sposób ciągły działania, wprowadzane ograniczenia, wykonywane w gospodarstwach przez organy Inspekcji Weterynaryjnej kontrole, zwiększanie świadomości społecznej oraz położenie dużego nacisku na zwalczanie choroby w populacji dzików przynosi wymierne efekty i przekłada się na ograniczenie m.in. występowania nowych ognisk ASF. W odniesieniu do roku ubiegłego w Polsce nastąpił znaczny spadek liczby ognisk u świń oraz dzików.

I tak w roku 2021 zanotowano 124 ogniska u świń, gdzie łącznie w ogniskach znalazło się 31 526 sztuk. Do września 2022 r. zanotowano 14 ognisk u świń, a w ogniskach znalazły się 3064 sztuki.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przedstawiona statystyka świadczy o efektywności podjętych działań związanych z bioasekuracją. W tym miejscu chcę też szczególnie podziękować weterynarii, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, za ich naprawdę bardzo odpowiedzialną pracę, za ich rolę, za wypełnienie właściwego działania. A zatem, panie ministrze, chcę państwu jeszcze raz w obecności Komisji podziękować za bardzo potrzebne działania.

Ponadto, mając na względzie trudną sytuację sektora trzody chlewnej i konieczność podjęcia stosownych działań mających na celu jego wsparcie, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołany został zespół do spraw opracowania strategii rozwoju sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego. Do działań zespołu należą opracowanie strategii rozwoju sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego jako elementu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego Polaków, a także analiza obecnej sytuacji sektora wieprzowiny i przygotowanie rekomendacji działań krótko- i długoterminowych, zapewniających stabilność i rentowność produkcji świń i przetwórstwa mięsa wieprzowego.

W sierpniu br. odbyło się z udziałem premiera Henryka Kowalczyka wspólne posiedzenie zespołu do spraw opracowania strategii rozwoju sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego oraz zespołu do spraw stabilizacji i wsparcia rynku mięsa wieprzowego w ramach porozumienia rolniczego. Celem spotkania było zapoznanie z pracami zespołu, których efektem ma być opracowanie wyżej wymienionej strategii rozwoju sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego. Aktualnie w resorcie rolnictwa trwa analiza otrzymanych po spotkaniu dokumentów, której celem jest zidentyfikowanie najistotniejszych problemów branży.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponadto, jako pełnomocnik rządu do spraw przeciwdziałania występowaniu ASF w Polsce, przedłożyłem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dwa sprawozdania za okresy kwartalne – I i II kwartału. Przekażę je panu przewodniczącemu.

Natomiast jeszcze dodam komentarz. Szanowni państwo, sprawa afrykańskiego pomoru świń bezsprzecznie wpłynęła na poziom produkcji trzody chlewnej. Ogniska, te efekty, uregulowania unijne i krajowe… Chcę tu jeszcze raz podkreślić szczególną rolę działań polskiego rządu, zarówno w jurysdykcji resortu klimatu i ochrony środowiska w sprawie dzików, jak i nade wszystko jeszcze raz w jurysdykcji resortu rolnictwa i instytucji bezpośrednio podległej, którą też tutaj pochwaliłem za działania związane z bioasekuracją.

Właśnie bioasekuracja pokazała, że poziom, tu powtórzę… Statystyka pokazuje w przypadku trzody chlewnej, że dzisiaj mamy 10% czy 12% tego stanu ASF w obiektach inwentarskich, który był rok temu. Tak że bioasekuracja, bioasekuracja, bioasekuracja – ograniczanie dostępu wektora od dzika przynosi skutki.

Do końca II kwartału udało nam się utrzymać wynik zero w obiektach inwentarskich. Niestety, wysokie temperatury spowodowały istniejące 14 przypadków. Chciałbym, aby kolejne podjęte działania spowodowały, że w roku 2023 nie zanotujemy żadnego przypadku ASF wśród świń w obiektach inwentarskich, co w świetle przepisów unijnych zniosłoby strefy w Polsce. Tak że to jest naszym celem i do tego będziemy zmierzać. Profilaktyka jednak dała bardzo dobre rezultaty.

Wskazałem też konieczność powołania zespołów z psami tropiącymi do poszukiwania tzw. truchеł dzików, które też są najprawdopodobniej głównym źródłem przenoszenia wektora do obiektów inwentarskich. Podjęte zespołowe działania przyniosły efekty.

A także jeszcze raz powtórzę, zarządzenie ministra rolnictwa, które ma na celu odbudowę pogłowia trzody chlewnej, ma spowodować, że w najbliższych kilku latach powrócimy do wyników sprzed dwóch dekad, kiedy byliśmy bardzo ważnym w Europie producentem trzody chlewnej.

Chcę powiedzieć, że w produkcji drobiu – wiem, że to jest poza tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji – jesteśmy liderem produkcji w Europie z wynikiem 4,5 mln ton drobiu. W produkcji mięsa wołowego mamy trzecie, czwarte miejsce. A więc odbudowa pogłowia trzody jest naszym bardzo ważnym zadaniem.

Chcę powiedzieć, że w kwestii bezpieczeństwa żywnościowego – mając na względzie zarówno ilość, jak i jakość – podejmowane są dobre działania. Jesteśmy państwem bez-

piecznym żywnościowo. Chcę też podziękować Departamentowi Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii za przygotowanie wielu aktów prawnych. Zasadniczym aktem jest ustawa o weterynarii wraz z 12 rozporządzeniami, która weszła w życie od 11 sierpnia.

Chociaż te wyniki są zadowalające, będziemy zmierzać, będziemy dążyć, aby jak najszybciej wyeliminować ASF z Polski.

Szanowny panie przewodniczący, poproszę jeszcze o zabranie głosu pana ministra Meyera i panią dyrektor w celu wskazania bezpośrednich działań, jakimi zajmuje się Inspekcja Weterynaryjna. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o aktualną sytuację epidemiologiczną, związaną z afrykańskim pomorem świń w Polsce, to w chwili obecnej mamy 14 ognisk u świń w 5 województwach oraz 1354 ogniska ASF u dzików w 12 województwach. Najwięcej ognisk występuje w województwie wielkopolskim, bo aż 7, natomiast u dzików najwięcej ognisk występuje w woj. dolnośląskim – 412.

Jeżeli chodzi o działania, które są podejmowane przez Inspekcję Weterynaryjną w świetle obowiązujących przepisów prawa, to w pierwszym rzędzie należy wymienić nadzór nad likwidacją stwierdzonych ognisk ASF u świń, w tym nad działaniami związanymi z koniecznością uśmiercania i utylizacji świń oraz przeprowadzania dezynfekcji w ogniskach choroby.

Tak jak już wspomniałem, w 2022 r. potwierdzono 14 ognisk u świń. Liczba świń we wszystkich ogniskach w gospodarstwach wyniosła 3064 sztuki, przy czym padło 212 świń, a 2854 sztuki zostały poddane zabiciu. Zwłoki świń padłych i zabitych poddano unieszkodliwieniu w zakładach sektora utylizacyjnego. Ponadto wdrożono prewencyjne uśmiercanie świń w obszarach objętych ograniczeniami lub w gospodarstwach kontaktowych. Uśmiercono prewencyjnie 420 świń w 5 gospodarstwach.

Według uzyskanych informacji z wojewódzkich inspektoratów weterynarii na dzień 22 września 2022 r. wypłacono odszkodowania za zabite zwierzęta w 11 gospodarstwach na kwotę 1 910 359, 27 zł. W 5 gospodarstwach powiatowi lekarze weterynarii wydali decyzje administracyjne o odmowie wypłaty odszkodowania, w 3 gospodarstwach procedura wypłaty odszkodowania jest w toku. Do wypłaty pozostało jeszcze 215 669,4 zł i dane te dotyczą ogniw i gospodarstw, w których prewencyjnie uśmiercano świnie.

Na podstawie wniosków składanych przez głównego lekarza weterynarii do Komisji Europejskiej w bieżącym roku dokonano zmian w regionalizacji, które skutkowały złagodzeniem restrykcji w związku z przeniesieniem z obszaru objętego ograniczeniami III do II i do I. 89 gmin w 29 powiatach w 7 województwach przeniesiono z obszaru objętego ograniczeniami III do II. 28 gmin w 9 powiatach w 4 województwach przeniesiono z obszaru objętego ograniczeniami III do I. 7 gmin w 4 powiatach w 2 województwach przeniesiono z obszaru objętego ograniczeniami II do I. W związku z działaniami podejmowanymi w Głównym Inspektoracie Weterynarii zmiany regionalizacji dotyczyły 9 województw, a tym samym na zmienionych obszarach zmniejszone zostały restrykcje w przemieszczaniu świń i produktów wieprzowych.

Chciałbym jeszcze dodatkowo podkreślić, że dzięki takim zdecydowanym i bardzo dobrym działaniom, jak również wysokim wynikom związanym ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń złożony został 9 sierpnia wniosek, który został w pełni zaakceptowany przez Komisję Europejską i we wrześniu zostały zmienione strefy. Stało się tak pomimo tego, że KE w okresie tzw. *hot season* nie podejmuje żadnych działań związanych ze zmniejszaniem stref. Biorąc pod uwagę analizę wniosku zgłoszonego przez głównego lekarza weterynarii, wniosek z 9 sierpnia został rozpatrzony w całości pozytywnie przez Komisję Europejską. Wniosek został 14–15 września wstępnie zaakceptowany, a 19 września zostało wydane rozporządzenie unijne, które zmieniło strefy.

Ponadto chciałbym wspomnieć o kontrolach gospodarstw utrzymujących świnie w zakresie spełnienia wymagań bioasekuracji. Ze sprawozdawczości otrzymanej z terenowych organów Inspekcji Weterynaryjnej wynika, że w okresie od stycznia do sierp-

nia Inspekcja Weterynaryjna skontrolowała prawie 60 tys. gospodarstw. W przypadku 20 749 skontrolowanych gospodarstw stwierdzone zostały uchybienia. W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w odniesieniu do 3065 gospodarstw właściwi powiatowi lekarze weterynarii wydali decyzje administracyjne w sprawie usunięcia uchybień. Natomiast w przypadku 315 gospodarstw zostały wydane decyzje administracyjne w przedmiocie nakazu zabicia lub uboju świń oraz czasowego zakazu ich utrzymywania.

Prowadzona jest intensywna kampania informacyjna w zakresie ASF. Wspomnę tylko, że w okresie od stycznia do sierpnia Inspekcja Weterynaryjna przeprowadziła 273 szkolenia dla lekarzy weterynarii wolnej praktyki, 505 szkoleń dla rolników, 695 szkoleń dla myśliwych i leśników. Odbyło się 255 wywiadów w radiu lub telewizji, spotkań lub konferencji o tematyce ASF. Na bieżąco publikowane są materiały informacyjne na stronach internetowych oraz dystrybuowane są ulotki w tej sprawie.

Bardzo ważną rzeczą, o czym wspomniał pan minister, jest również redukcja populacji dzików. Chciałbym powiedzieć, że odstrzał sanitarny dzików stanowi dodatkowy element wzmocnienia obniżania pogłowia dzików i jest prowadzony przez myśliwych w ramach polowań. Na dzień 19 września 2022 r. w ramach odstrzałów sanitarnych odstrzelono 42 396 dzików. Ponadto przeprowadzono liczne akcje poszukiwania dzików, a także kontrole punktów przetrzymywania tusz oraz zakazu dokarmiania dzików.

Chciałbym wspomnieć tylko, że w I i w II kwartale 2022 r. organy Inspekcji Weterynaryjnej skontrolowały 2730 punktów przetrzymywania tusz w województwach objętych regionalizacją ASF, w których odstrzelono dziki. Należy też wspomnieć, że nieprawidłowości stwierdzono w 39 powiatach; dotyczyły one głównie kwestii infrastruktury.

Jeżeli chodzi o monitoring u dzików i świń, to w I półroczu 2022 r. badaniom laboratoryjnym w kierunku ASF poddano próbki pobrane od 256 100 świń oraz 64 192 dzików. To tyle. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Jeszcze pani dyrektor, tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeszcze raz chcę przekazać stan na dzień 27 września 2022 r. wobec stanu na 27 września 2021 r. Rok temu było 106 ognisk u świń w gospodarstwach, a teraz mamy 14. Jeżeli chodzi o dziki i stan na dzień dzisiejszy, rok temu były 2133 ogniska, a dzisiaj są 1354.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, widzicie państwo, że jednak działania organów państwa spowodowały naprawdę wielki spadek tej groźnej choroby, która depopuluje stada trzody chlewnej. Chcę jednak też powiedzieć, że mając na względzie zakończenie prac polowych w najbliższych dwóch miesiącach i wykoszenie kukurydzy, będziemy szczególnie chcieli podjąć działania, które zredukują – nie chcę użyć słowa „definitywnie”, ale zredukują – populację dzików i bardzo poważnie ograniczą roznoszenie wektorów.

Będziemy przygotowywać przez okres późnojesienno-zimowy, do końca kwietnia, nowe działania, które mają rzeczywiście zminimalizować liczbę stad populacji dzika, jak również ASF. Będziemy kontynuować politykę związaną z bioasekuracją i politykę informacyjno-edukacyjną. Świadomość rolników, hodowców jest jednak już bardzo wysoka, stąd też są tak znaczące spadki ASF, w szczególności w pogłowiu świń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, przybył do nas minister Siarka. Myślę, że te tematy są tak bardzo do siebie zbliżone i ze sobą złączone, że wysłuchamy teraz informacji pana ministra, a później otworzymy jedną dyskusję, bo na pewno głosy będą się pokrywały, a pytania będą kierowane i w stronę Ministerstwa Rolnictwa, i w stronę Ministerstwa Klimatu.

Dlatego, panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szereg kwestii odnośnie do afrykańskiego pomoru świń i problemów z tym związanych już zawarł w swoim wystąpieniu pan minister Kołakowski.

Jeśli idzie o kwestię odstrzału, która zawsze państwa interesuje, oraz realizacji tych zadań przez Polski Związek Łowiecki, to przygotowaliśmy krótką informację. Od razu zwracam uwagę, że w informacji, jeśli chodzi o liczbę odstrzelonych dzików, dane nie dotyczą okresu od początku roku, tylko od początku sezonu łowieckiego, czyli od 1 kwietnia 2022 r. Stąd różnice między liczbą strzelonych dzików, którą myśmy podali, a tym, co podał pan minister Kołakowski. Pan minister Kołakowski czy pan doktor mówili o sztukach strzelonych od początku roku, my natomiast w sprawozdaniu ujęliśmy informacje odnośnie do sezonu łowieckiego.

Chcę przekazać, że odstrzał jest realizowany w sposób ciągły, zgodnie z rekomendacjami Międzyresortowego Zespołu do spraw łagodzenia skutków związanych z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń. Można powiedzieć, że co miesiąc monitorujemy i na bieżąco dostajemy informację, w jaki sposób jest realizowany plan odstrzału dzików zarówno przez Polski Związek Łowiecki, przez Lasy Państwowe, jak i uwzględniony jest odstrzał redukcyjny na terenie parków narodowych.

Muszę powiedzieć, że dziki zostały również wyliczone na podstawie inwentaryzacji, która zawsze jest elementem dyskusji, bo to jest jakiś element ułomny w całym szacowaniu. Szacowana populacja dzików według minimalnego rocznego planu została określona jako 123 tys. osobników. Są to oczywiście 123 tys. dzików do odstrzału, czyli to, co uważamy, że jest zupełnym minimum dla wykonania rocznych planów łowieckich.

Natomiast w obecnym roku łowieckim od kwietnia zostały wykonane odstrzały w wysokości 57 677 dzików i sanitarne – 17 375 dzików. Tak jak mówię, to są dane od kwietnia. Nie mamy tu już, jak państwo widzą, danych z września i października. Myślę, że propozycja, która pojawiła się w ustawie deregulacyjnej – mianowicie taka, że będziemy mieli w końcu elektroniczną książkę odstrzałów – będzie pozwalała nam sprawnie te dane ściągać. Dane będą wtedy spływały na bieżąco. Wprowadzenie książki elektronicznej jest to duże, duże osiągnięcie, jeśli idzie o odstrzał dzików. Chodzi o to, żebyśmy na bieżąco mieli pełne informacje, w jaki sposób ten odstrzał jest realizowany przez Polski Związek Łowiecki.

Jeśli chodzi o kolejną kwestię, to zwracam uwagę, że właściwy okres, o którym coś pan minister też powiedział, związany z realizacją planów łowieckich, odstrzałów redukcyjnych czy sanitarnych, jest realizowany głównie wtedy, kiedy schodzą kukurydze, kiedy po prostu plony znikają z pól. W sytuacji kiedy mamy duże porośnięte połacie, zwłaszcza obszarów kukurydzianych, to odstrzał jest bardzo, bardzo mocno utrudniony.

Chociaż dodam, że obserwujemy bardzo wyraźny spadek liczby dzików. Są takie rejony, i dane to pokazują, gdzie, powiedzmy sobie, jeszcze 3 lata temu na przykład były bardzo duże szkody dzicze i były dużo dzików, a dzisiaj nie ma ani jednego dzika – nawet do tego stopnia. Nie ma nawet żadnej szkody, bo po szkodach również to widać. Ale są rzeczywiście takie rejony, gdzie jeszcze są problemy z tym związane.

Jeśli idzie o poszukiwania padłych dzików, to Państwowe Gospodarstwo Lasy Państwowe cyklicznie wykonuje takie operacje. Muszę powiedzieć, że od stycznia 2020 r. odnaleziono łącznie 654 padłe dziki, u których w 325 przypadkach stwierdzono zakażenie wirusem ASF, czyli to jest cały czas duża liczba.

Ponadto pod koniec lipca z resortem rolnictwa odbyliśmy duże posiedzenie grupy roboczej do spraw monitorowania i zwalczania afrykańskiego pomoru świń u dzików. Przyjęto rekomendacje, które realizujemy i wprowadzamy w życie. Myślę, że te rekomendacje powoli przynoszą wymierne efekty, co pokazuje chociażby właśnie spadająca liczba ognisk. Uważam również, że są duże postępy w bioasekuracji. Istotna jest liczba chłodni, które zostały zakupione, a także kwestie związane z pozyskaniem dzików, prawidłowym przeprowadzeniem całej operacji. Myślę, że w tej chwili mocno jest to w świadomości myśliwych. Powiedziałbym, że mamy duży, duży postęp, jeśli idzie o redukcję dzika w Polsce.

Myślę, że to tyle. Jeśli będą pytania, to mamy też przygotowaną prezentację…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Pierwszy zabierze głos poseł Krajewski, bo chce wyjść.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski (KP) – spoza składu podkomisji:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan minister Kołakowski dużo mówił o tym, jak rząd radzi sobie z ASF. Jest jedna rzecz, która nas wszystkich, też rolników, powinna niepokoić – to spadające drastycznie pogłowie trzody chlewnej. Przecież ostatnie dane z czerwca, które opublikował GUS, to 9,6 mln sztuk w Polsce, czyli pogłowie niższe prawie o 13% od stanu notowanego w analogicznym okresie 2021 r. To kolejny spadek, który nadal postępuje, jak myślę.

Jednak najbardziej martwi informacja, że stado loch na chów zmniejszyło się w porównaniu z czerwcem 2021 r. o ponad 17,5%. To pokazuje, że sytuacja jest coraz bardziej skomplikowana. Padają zapowiedzi pana ministra o odbudowie, tylko kiedy dowiemy się czegokolwiek? Na jakich to będzie zasadach? To nie jest szybki proces. Wygasza się z dnia na dzień, bo widzimy, jak to wygląda, ale proces odbudowania stad nie będzie liczony w dniach czy miesiącach, tylko trzeba go liczyć w latach. Póki co tendencji spadkowej nie udało się zahamować, nie udało się zatrzymać. Myślę, że pan minister przynajmniej jakoś w przybliżeniu poda termin, kiedy poznamy zasady i jak cały program będzie wyglądać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję za udzielenie głosu. Ja też akurat muszę zaraz wychodzić na posiedzenie kolejnej komisji.

Chciałbym pociągnąć dalej temat, który zaczął poseł Krajewski. A ponieważ już prawie go wyczerpał, to chciałbym dopytać jeszcze – poza tym, kiedy będą te zasady – jak ministerstwo widzi w ogóle harmonogram odbudowy pogłowia? Również pytam, jak ministerstwo chce odpowiedzieć także na wyzwania rynkowe, które mamy, ponieważ podaż w Polsce spadła, spadła liczba świń, ale w innych krajach ilość trzody wzrosła i jednak ta trzoda w Polsce także jest sprzedawana. Stąd pytanie: jak państwo chcą odpowiedzieć także na to wyzwanie, a więc w praktyce wypchnąć zagraniczną podaż z polskiego rynku? Uważam to za dość strategiczne dla rozwoju polskiej trzody.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo, liczby wszystko przyjmą. Chciałam wyciągnąć wnioski z tego, co państwo mówicie.

Jeśli wziąć pod uwagę, że w 2015 r. było 250 tys. stad, a w tej chwili mamy 8 i pogłowie spadło częściowo, to jakie wyciągnąć z tego wnioski? To oznacza jedno – wszystkie małe hodowle, takie przygospodarskie, zniknęły. Stąd, panie ministrze, mniej ognisk, bo tych małych hodowli po prostu nie ma.

Bardzo się cieszę, że państwo wyciągnęliście wnioski po siedmiu latach i mówicie, że jedną z ważniejszych rzeczy jest bioasekuracja. Jak wiem, do tej pory był to duży problem – mówiło się tylko i wyłącznie o dzikach. Tylko problem, panie ministrze, jest w tym, że duże hodowle są w stanie przystosować się do bioasekuracji i poradzić sobie z dużymi kosztami bioasekuracji. Natomiast rodzinne firmy, które mają niewielką liczbę zwierząt, a zostały pozbawione możliwości stuprocentowego dofinansowania bioasekuracji – przypomnę tylko o wzroście ceny chociażby samego środka do dezynfekcji, jakim jest Vircon – po prostu zrezygnowały z hodowli.

Możemy mówić o tym, że oczywiście mamy 8 mln czy 9 mln pogłowia świń, tylko ja mam zasadnicze pytanie: skąd te świnie pochodzą i jak wygląda struktura ich hodowli? Wiemy dokładnie, że większość zwierząt – i wzrosło to ogromnie – to jest chów nakładczy. A tam, chcę panu powiedzieć, ogniska się nie pojawią. Możemy się cieszyć, że nasze działania przyniosły efekt, ale przyniosły też taki efekt, że są to duże hodowle, które

sobie radzą. Jest to dokładnie to samo, co działo się w Hiszpanii i za co w 2016 r. odbieraliście mi w ogóle jakiekolwiek możliwości rozmowy, mówiąc, że jestem przeciwnikiem narodowym. A mówiłam, żeby ściągać sobie informacje stamtąd, ponieważ oni tę drogę przeszli. Skończyło się to na koncentracji wielkich hodowli – tak się u nas skończy.

Dlatego chciałabym, tak jak i poprzednicy, usłyszeć informację o tym, jaką macie strategię wzrostu, ale liczby małych gospodarstw, które hodują nasze, polskie rasy z naszych produkcji. To jest to, o czym pan poseł Krajewski powiedział – jak to jest możliwe, że z dnia na dzień spada pogłowie naszych macior, czyli tak naprawdę uzależniamy się w stu procentach od materiału, który jest przywożony z zewnątrz? To po pierwsze.

Następnie chciałabym zapytać ministra Siarki, ile nas kosztuje odstrzał sanitarny? Panie ministrze, czy ma pan taką wiedzę, ile zapłaciliśmy za 16 tys. odstrzałów sanitarnych? Cały czas jednak mam wątpliwości. Jeżeli pan minister mi je rozwieje, to się z tym zgodzę. Biorąc pod uwagę sytuację, jaką mamy z ASF, która jest absolutnie związana też z gospodarką łowiecką, czyli zmniejszeniem nadmiernie rozszerzającej się populacji, to rozumiem, że w planie polowań jest uwzględnione, żeby dojść do jakiegoś procentu, jakiejś ilości populacji na danym terenie.

Dla nas, lekarzy weterynarii (mówię o tym ze względu na swój zawód), ale i też dla ludzi, którzy się zajmują ASF w Sejmie, ważne jest to, jaki jest procent populacji dzika na danym terenie. Według zaleceń EFSA (Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności) to ma być około pół dzika na km^2 – wtedy jest duże prawdopodobieństwo, że jest mniejsza ekspozycja na zakażenie w gospodarstwach.

Mnie interesowałaby nie liczba dzików, jaką państwo odstrzelili w odstrzałach sanitarnych, nie wiedząc, gdzie to wystąpiło i z jakich przyczyn został ogłoszony odstrzał sanitarny. Interesowałaby mnie informacja o tym, jak to wygląda w poszczególnych miejscach. Czyli jak pan minister pokazuje mi, że było 14 ognisk w Wielkopolsce – a przypomnę, iż to już są duże ogniska; mała ilość jest przedstawiona dlatego, że tam są tylko częściowo wybijane świnie – to jak tam wygląda procent populacji dzika na kilometr, a jak w innych terenach? I czy na pewno… Bo mam duże wątpliwości, czy my musimy dodatkowo płacić za odstrzał sanitarny na terenach, gdzie na przykład nie ma w ogóle zagrożenia i nie ma ostatnio ognisk, a prowadzimy tam odstrzał i płacimy duże pieniądze za odstrzał sanitarny.

Bardzo chciałabym, aby Ministerstwo Rolnictwa razem z panem ministrem działało tak: jeżeli wiemy, że koncentracja jest w Wielkopolsce, to żeby tam plany odstrzałów – bez odstrzałów sanitarnych, za które dodatkowo Skarb Państwa płaci duże pieniądze – były zwiększone. Odstrzały powinny być zwiększone do uzyskania populacji, która według EFSA daje mniejszą możliwość rozprzestrzeniania się choroby. Jak widzimy, odstrzał PZŁ to były 53 tys. sztuk – tak, dobrze rozumiem? A w ramach odstrzałów sanitarnych to było 16,5 tys. sztuk. Mam więc pytanie: czy wiedząc, jak wygląda mapa, nie można brać pod uwagę, żeby te 16 tys. odstrzałów… Pomijając te, które są dokładnie w miejscu powstawania ogniska i gdzie trzeba zmniejszyć maksymalnie populację.

O strategię już pytałam. Aha, mam pytanie, ponieważ pan minister pochwalił lekarzy weterynarii. Bardzo się cieszę, bo przez ostatni czas to były raczej połajanki, jeżeli chodzi o Inspekcję Weterynaryjną. Mam pytanie w związku z tym, że bardzo niedawno temu usłyszeliśmy, iż były zabezpieczone pieniądze na powstanie przynajmniej 600 etatów więcej w Inspekcji Weterynaryjnej. Mam pytanie, o ile etatów inspekcja do dnia dzisiejszego została zwiększona? Jak wiemy, jest to jednak nadal problem kadrowo-finansowy? Mam też pytanie, skoro państwo tak dbają o lekarzy, to dlaczego jest nadal gotowość do strajku po ostatnich rozporządzeniach ministerialnych dotyczących stawek m.in. za świadectwa itd.? Chciałabym uzyskać odpowiedzi na postawione pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie ministrze, panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę – bo pan minister Siarka mówił, że znacznie spada populacja dzików – że są województwa, gdzie popula-

cja dzików nie spada. Chciałem powiedzieć, że w woj. dolnośląskim jest 412 ognisk ASF u dzików, a na drugim miejscu jest woj. Warmińsko-mazurskie – 199 przypadków ASF u dzików. Ostatnie przypadki, o których dane mam przed sobą, to jest miejscowość Przezmark z gminy Elbląg, miejscowość Łęcze z gminy Tolkmicko i miejscowość Błudowo z gminy Młynary.

Rolnicy na terenie Warmii i Mazur martwią się o jedną rzecz, że tuczniki, które są sprzedawane ze strefy czerwonej, panie przewodniczący, są tańsze o 60 groszy. Jeżeli tucznik jest sprzedawany w wadze 130 kg, to rolnik traci 78 zł na jednym tuczniku. Jeżeli sprzedaje 50 tuczników w jednym zestawieniu, to traci około 4 tys. zł. Jak długo, jak długo polscy rolnicy, a tym bardziej w moim powiecie, w powiecie nowomiejskim, iławskim, ostródzkim, takie straty mogą ponosić? Za to, że są strefie czerwonej – 78 zł. A strefa czerwona trwa ponad rok, panie przewodniczący. Apelujemy do lekarza powiatowego, apelujemy do lekarza wojewódzkiego.

Dzisiaj mamy posiedzenie podkomisji i jeżeli ta strefa tak długo będzie trwała, to tak jak pani Niedziela powiedziała, wykończymy drobnych rolników i tej hodowli nie będzie. Muszę powiedzieć jedną rzecz. Jestem z rejonów, gdzie w trzech wsiach wybito całkowicie świnie i nikt nie wznowił tam hodowli. Nikt. I nikt jej nie wznowi przy opłacalności, która jest w tej chwili.

Mam pytanie do ministra Siarki. Przewodniczący, prezesi kół łowieckich mówią tak: możemy zrobić zebranie myśliwskie? Wszyscy się zbierają – samorządy, partie, tysiąc osób w jednym miejscu – a koła łowieckie nie mogą przeprowadzić wyborów. Pytają się, dlaczego taki marazm trwa? Niektórzy prezesi kół nie chcą już być prezesami kół, a nie mogą przeprowadzić wyborów. Niech mi pan minister Siarka odpowie, dlaczego koła łowieckie nie mogą w swoich strukturach przeprowadzić wyborów? To jest drugie pytanie.

Mam nadzieję, panie przewodniczący, że podejmiemy stanowcze kroki, bo jak długo województwo warmińsko-mazurskie może trwać w takim marazmie? Mówimy, że populacja dzików maleje, zwiększamy odstrzały, ale hodowla też maleje, i to maleje w tempie zastraszającym. Jeszcze nie tak dawno było 250 tys. rolników produkujących trzodę, a dzisiaj są 62 tys. To są dane Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to nie są dane posłów opozycji, to są dane ARiMR. Jeżeli jeszcze przez rok tak potrwa, to naszej, rodzimej hodowli trzody w Polsce w ogóle nie będzie, tylko będzie tucz nakładczy. Będziemy świnie ściągać z Danii, Holandii, Niemiec, z innych krajów. Nie będzie rodzimej produkcji.

Wczoraj mówiliśmy o strategii na lata 2023–2027. Panie przewodniczący, sam pan był na sali. Sala była na 200–300 osób, a ile było osób?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dwadzieścia.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Dwadzieścia osób. Takie jest zainteresowanie tym wszystkim. W jakim kierunku my idziemy? Musimy podjąć stanowcze kroki w walce z ASF. Stanowcze, bo inaczej małe gospodarstwa, które tak lansujemy, że wszystko idzie w kierunku małych gospodarstw, samoistnie przestaną istnieć, bo jeżeli będą sprzedawali tucznika 78 zł taniej...

Głos z sali:

Dla 1500 to 60 tys. zł. To jest być albo nie być.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

To jest być albo nie być, ale nie będziemy cytować autora tego stwierdzenia – być albo nie być.

Dlatego chciałbym, żebyśmy poważnie podeszli do tematu, ile ma być dzików. Wprawdzie mówimy, że zbierzemy kukurydzę, teraz wybijemy dziki, a populację zmniejszymy do 0,1 dzika na km^2 – ja bym chciał, żeby tak było. Dziki się odbudują. Koła łowieckie nie mają się co martwić, że dziki się nie odbudują i zginie populacja. Dziki odbudują się bardzo szybko. Natomiast rolnicy się nie odbudują, bo nie będą mieli z czego. Pójdą do innych działów gospodarki i nie będą się zajmowali hodowlą trzody chlewnej.

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dopowiem tylko do tego, co powiedział pan poseł Ziejewski, że bardzo dużo zależy od samych myśliwych. Ostatnio byłem na pewnym spotkaniu, gdzie byli myśliwi i chyba nie wiedzieli, że jestem posłem z Komisji Rolnictwa...

Poseł Stefan Krajewski (KP) – spoza składu podkomisji:

Wszyscy to wiedzą, panie przewodniczący.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

O tobie by nie wiedzieli.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tam chyba nie wiedzieli. A może i wiedzieli, ale jeśli wiedzieli, to tym bardziej.

Był wielki atak na to, że wybijamy dziki. I to mówili myśliwi: co wy wyprawiacie? Bardzo często jest tak, że są myśliwi – no, nie wszyscy, bo wiem o tym, że jest wielu bardzo porządnych myśliwych – którzy bawią się w myślistwo tylko dlatego, że mają dużo pieniędzy. Dla nich nie jest ważne, ile będzie trzody chlewnej w Polsce, ważne jest to, żeby oni mogli się pobawić. Tacy też są i to jest bolesne. Przedstawiłem przykład z ostatnich dni, gdy byłem na spotkaniu. Mówię do myśliwych – żeby panowie nie myśleli, że to mówię do was bezpośrednio – ale tacy też są i to jest właśnie bolesne.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam tylko dopytać. Przepraszam bardzo, ale umknęła mi ważna sprawa co do występowania z wnioskiem o zejście ze strefy. Chciałam tylko zapytać, skoro mam państwa wszystkich – jaka jest zasada występowania? Jak często państwo występują? Czy to jest tak, że zbieracie ileś wniosków i wtedy występujecie?

Bo do nas jako do posłów bardzo często docierają informacje – i w zasadzie to wszyscy z nas powiedzieli – że wnioski są jednak zbyt długo przetrzymywane, są zbierane w pakiety. Można byłoby dużo wcześniej występować do Unii Europejskiej o zwolnienie poszczególnych punktów ze strefy. A pamiętajmy, że każdy dzień utrzymywania strefy to są wymierne straty dla ludzi, którzy w strefie się znajdują. Stąd moje pytanie: jak często, jaka w ogóle jest zasada, jaki jest schemat postępowania w uwalnianiu?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze poseł Krajewski, tak? Jedno pytanko?

Poseł Stefan Krajewski (KP) – spoza składu podkomisji:

Króciutko. Jeszcze uzupełniające pytanie do pana ministra Siarki. Skąd biorą się takie rozbieżności, jeśli chodzi o upadki? Polski Związek Łowiecki wskazuje 263 sztuki przy takim odstrzale, przy takich ilościach, przy takim odstrzale sanitarnym, a ośrodki hodowli zwierzyny (OHZ) – 908 sztuk w upadkach, przy dużo niższym odstrzale i odstrzale sanitarnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Który z panów ministrów odpowie pierwszy? Pan minister Kołakowski, tak? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za pytania oraz sugestie związane i z ASF, i z odbudową pogłowia trzody chlewnej. Jest to bardzo ważne zadanie.

Bardzo zależało mi na przygotowaniu zarządzenia nr 22 ministra rolnictwa i rozwoju wsi właśnie w sprawie powołania zespołu do spraw opracowania strategii rozwoju sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego.

Szanowni państwo, w skład zespołu, poza jednostkami organizacyjnymi ministerstwa, weszło szereg komórek. Chciałbym państwu przedstawić te komórki. Tak jak mówię, poza jednostkami wewnętrznymi są to: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Centrum Doradztwa Rolniczego, Główny Inspektorat Weterynarii, Instytut Ekonomiki Rolnictwa, Instytut Zootechniki, Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Państwowy Instytut Weterynaryjny. Jednostkami współdziałającymi są: Agencja Rozwoju Przemysłu, Bank Gospodarstwa Krajowego, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu oraz przedstawiciele branż – Związku Polskie Mięso, Związku Zawodowego Rolnictwa „Korona", jak też szereg ekspertów.

Do zadań zespołu należy opracowanie strategii rozwoju sektora wieprzowiny. W tych działaniach mieści się analiza obecnej sytuacji sektora wieprzowiny, w tym analiza produkcji świń, również produkcji z uwzględnieniem wykorzystania ras zachowawczych i ras objętych programami hodowlanymi zatwierdzonymi przez ministerstwo. W szczególności są to rasy wielka biała polska, polska biała zwisłoucha, duroc, hampshire oraz pietrain.

Dalej mamy zadania: analiza zadań strukturalnych, organizacyjnych w sektorze wieprzowiny; analiza sektora przetwórstwa mięsnego; analiza handlu wewnątrzunijnego i z krajami trzecimi; analiza importu i eksportu świń, mięsa, produktów mięsnych; analiza ilościowa i jakościowa efektywności dotychczasowych programów pomocowych; analizy oddziaływania polityk Unii Europejskiej, w szczególności wspólnej polityki rolnej, polityki handlowej oraz polityki środowiskowej na sektor wieprzowiny; analiza sektora paszowego; analiza działań związanych ze zwalczaniem ASF oraz ich wpływu na rozwój sektora wieprzowiny; analiza perspektyw eksportowych wieprzowiny w kontekście sytuacji epizootycznej; analiza problemów dotyczących sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego oraz przyczyn ich występowania; analiza ryzyk dla sektora wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego; opracowanie analizy finansowej rekomendowanych rozwiązań, w szczególności zapewniających stabilność i rentowność produkcji świń, wieprzowiny; przygotowanie rekomendacji działań krótko- oraz długoterminowych zapewniających stabilność, rentowność produkcji świń, przetwórstwa mięsa wieprzowego; przygotowanie propozycji źródeł finansowania zmian w sektorze wieprzowiny i przetwórstwa mięsnego. A także – przygotowanie programu harmonogramów wdrażania strategii, przygotowanie propozycji zmian legislacyjnych umożliwiających wdrożenie strategii.

Szanowni państwo, jest to kompendium działań, jakie będzie prowadził powołany zespół. Kluczowe spotkanie odbyło się w sierpniu. Uzyskujemy jeszcze wnioski programowe, uzyskujemy propozycje związane z działaniami, zgłaszane przez szereg instytucji, organizacji, branż, ekspertów. Nie możemy, panie przewodniczący, pochopnie podchodzić do zadania programu odbudowy. To musi być oparte na rynkach, finansach, prawie. Działania muszą być zgodne z ustawodawstwem UE. Tak że to też wymaga czasu.

Chciałbym, aby w jak najszybszym czasie, być może jeszcze w październiku, doszło do kolejnego posiedzenia zespołu, tak aby po analizie przedstawić te materiały. Wtedy prace rozpoczną w ramach zespołu grupy robocze. A zatem jest to bardzo potrzebne działanie i jestem przekonany, że będzie skuteczne w odbudowie pogłowia trzody chlewnej. Chciałbym, aby statystyki, jak przedstawiłem w głównym wystąpieniu, stały się realne, aby odbudowano pogłowie polskiej trzody chlewnej.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnośnie do statystyk. Bardzo często przekazanie danych statystycznych nie odzwierciedla stanu faktycznego i tu chcę państwu wskazać, że według stanu na 15 września 2021 r., według danych ARiMR, mieliśmy 75 954 stad zwierząt, a zwierząt – 10 227 364 sztuki. Natomiast według stanu na 14 września 2022 r. stad było 59 601, a zwierząt – 9 409 389 sztuk. Tu, szanowni państwo, chcę wskazać na te statystyki…

Ale jeżeli można, panie przewodniczący, proszę o chwilę skupienia, bo chcę wskazać na istotę statystyki.

Ta statystyka, szanowni państwo, jest fotografią na dany dzień, ale musimy pamiętać, że w ciągu roku u hodowcy zazwyczaj są 2 bądź 2,2 mioty, w zależności od intensyfikacji hodowli. Jeżeli według stanu na 14 września 2022 r. mamy 9 409 389 sztuk – to nie znaczy,

że tyle sztuk wynosi produkcja, bo zazwyczaj locha ma 2 mioty albo 2,2 i należy zwiększyć liczbę o liczbę tuczników, która dwukrotnie jest hodowana w cyklu zamkniętym.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To nie ma znaczenia, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Ma znaczenie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Oczywiście, że nie ma znaczenia.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Ma znaczenie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mamy porównania rok do roku, w tym samym okresie, a nie… (*niesłyszalne, poza mikrofonem*).

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Ale nie, mnie chodzi... Nie, nie, nie. Przepraszam, pani przewodnicząca. Ale posłuchajcie państwo. Nie hodujemy 9 mln, tylko hodujemy łącznie z dwóch miotów razy dwa tuczniki i w chowie nakładczym razy trzy…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

(*niesłyszalne*) w ciągu roku, a nie...

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

…razy trzy...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

… a nie pogłowie średnie. O czym pan mówi?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Nie, nie, nie. Nie, nie, nie. Jeszcze raz.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To jest manipulacja.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Nie. To nie jest manipulacja. Proszę o… (*niezrozumiałe*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, spokojnie. Nie ma sensu w ten sposób rozmawiać. Oddamy pani głos po głosie ministra i będziemy wtedy rozmawiać, bo nie ma sensu tak dyskutować.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Chów nakładczy trwa orientacyjnie około czterech miesięcy. W ciągu roku jest możliwość trzykrotnego chowu nakładczego w cyklu zamkniętym; no, już mówię – trzykrotnego. Natomiast w cyklu zamkniętym – dwukrotnego tuczu. Tak że należy uwzględnić te dane statystyczne odnośnie do liczby hodowanych tuczników w Polsce. Natomiast dane, które są przekazywane, są fotografią na dzień dzisiejszy. To tak jak w budżecie państwa – fotografia na 31 grudnia. Niestety, ale musicie państwo się z tym zgodzić. Tak jest. Nie będziemy zakłamywać statystyki.

Szanowni państwo, tak jak państwu wskazałem, działania prowadzone są przez resort rolnictwa dwutorowo. Mają na celu ograniczenie, mają na celu depopulację stad dzika. Uważam, że należy depopulację intensyfikować, patrząc na statystykę według województw i ilości ASF u dzików. A równolegle podjęte zostały działania dotyczące odbudowy pogłowia trzody chlewnej.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie chcę tu wchodzić w jakieś polityki – jeżeli ktokolwiek z państwa posłów też jest ekspertem, to bardzo proszę o składanie wniosków dotyczących odbudowy, jak też wszelkich wniosków. Każdy wniosek jest

analizowany i będzie brany pod uwagę. Wszystkim nam zależy, aby odbudować polską hodowlę trzody chlewnej.

Panie przewodniczący, poproszę jeszcze pana ministra o uzupełnienie wypowiedzi odnośnie do znoszenia stref.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestie związane z regionalizacją i znoszeniem stref z obszarów objętych ograniczeniami III, II, I, to każdy kraj członkowski korzysta z jednego wspólnego dokumentu, który jest określony jako zasady i kryteria geograficznego definiowania regionalizacji. Komisja Europejska, tak już wspomniałem w swoim wystąpieniu, generalnie w *hot season*, czyli od czerwca przez lipiec, sierpień, bo we wrześniu jest posiedzenie KE i wtedy są głosowane wnioski – generalnie Komisja Europejska w ciągu tych trzech miesięcy nie rozpatruje wniosków.

Natomiast zasadniczo w ciągu roku od stycznia do czerwca i od września do grudnia co miesiąc takie wnioski są przedkładane i głosowane. Chciałbym wspomnieć, żeby już nie wchodzić w szczegóły: zasada jest taka, że jeżeli nie występują ogniska w ciągu 12 miesięcy na obszarach, gdzie występuje ASF, to możemy znosić strefy. A jeżeli są to takie hot spoty – to 3 miesiące.

Natomiast bardzo ważnym tematem jest to, jak się układa sytuacja. Na sali padło pytanie o powiat ostródzki – dlaczego od dłuższego czasu nie były zniesione obszary w powiecie ostródzkim i w okolicach? Chciałbym wspomnieć, że jeżeli chodzi o zeszły rok i 12 miesięcy, to ostatnie ognisko było stwierdzone w grudniu. Od października do grudnia były 4 ogniska, a biorąc pod uwagę *hot season*, czyli od lipca do grudnia, było 18 ognisk. Ostatnie ognisko w tym roku na obszarze powiatu ostródzkiego wystąpiło 16 czerwca. W związku z tym my już… I z drugiej strony też chciałbym...

Członek Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS Artur Zelma:

Dziki a świnie. Dziki a świnie, bo to trzeba rozdzielić.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Ale to są świnie, bo to są ogniska u świń.

Natomiast jeżeli chodzi o tę kwestię, to jeszcze chciałbym wspomnieć, że główny lekarz weterynarii stara się, jeżeli jest możliwość, żeby dane obszary ograniczać, czyli zmniejszać ich natężenie ze względu na obszar. Jeżeli od dłuższego czasu, od ponad miesiąca, w obszarze objętym ograniczeniami występuje możliwość zdjęcia pewnych gmin w pewnych powiatach, to jest to czynione i wnioski są składane.

W wielu wypadkach KE bierze pod uwagę analizę sytuacji – bo analizowany jest rok poprzedni, rok obecny, występowanie ASF w ogniskach u świń i w ogniskach u dzików. Niekiedy musimy bardzo długo negocjować i negocjacje kończą się na przykład tym, że w danym miesiącu – nie wiem, we wrześniu – decyzja nie jest przez Komisję Europejską podjęta. Natomiast jeżeli dana sytuacja epizootyczna utrzymuje się we wrześniu i składamy wniosek ponownie w październiku, to wniosek jest wtedy uwzględniany.

Generalnie główny lekarz weterynarii na bieżąco analizuje sytuację i stara się jak najszybciej znosić te strefy.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, jeszcze pragnę dodać odpowiedź na pytanie odnośnie do rynków. Polska jest państwem członkowskim UE. Nie możemy zamknąć na granicy przepływu towarów, jest swoboda przepływu kapitału i po prostu nie ma takiej możliwości.

Natomiast chcę powiedzieć, że polski rolnik bardzo zyskuje na otwarciu rynku unijnego. Za ub.r. wyeksportowaliśmy żywności na ponad 40 mld euro, w tym 73% tej żywności poszło na rynki unijne. Tak że nie ma możliwości wprowadzenia zakazu...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

...wpływu żywności do Polski.

Jeszcze odnośnie do etatów – bardzo dziękuję za zadane pytanie. Od 1 października istnieje możliwość wdrożenia 915 etatów w weterynarii, średnio są trzy etaty na powiat. Środki na przyszły rok są zabezpieczone i trwa nabór w celu zatrudnienia na 915 etatach. Łącznie na weterynarię w ciągu roku wydajemy około 2 mld zł. Powiem, że jest to jedna z nielicznych instytucji... Chcę podziękować też i parlamentowi za popieranie dobrych rozwiązań mających na celu dofinansowanie polskiej weterynarii.

Może poproszę jeszcze pana ministra o uzupełnienie.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Jeżeli chodzi o kwestię etatów, to chciałbym też powiedzieć, że na początku roku zostały przyznane 604 etaty w zakresie etatów na ASF, jak również etaty brexitowe w związku z kwestiami certyfikacji świadectw na rynek Wielkiej Brytanii. Ale jeszcze chciałbym tylko...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale ile etatów zostało obsadzonych?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Ten proces trwa przez cały czas. Ludzie zatrudniani są przez cały czas, pani poseł.

Jeżeli mogę jeszcze uzupełnić wypowiedź o jedną rzecz odnośnie do regionalizacji – kwestię związaną z powiatem działdowskim. Chciałbym jeszcze tylko wspomnieć, że na wiosnę tego roku – proszę mi wybaczyć, bo dokładnej daty nie jestem w stanie państwu podać – pewne ograniczenia, jakby zmniejszenie tego obszaru, zostały poczynione. Wnioski, które złożyliśmy o zmniejszenie obszaru w powiecie działdowskim, zostały uwzględnione przez Komisję Europejską. Natomiast nasze próby, które staraliśmy się przeprowadzić w czerwcu, trochę poległy. Nie mogły zostać przeprowadzone ze względu na ognisko, które wystąpiło 16 czerwca.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Przepraszam, że tak dopytuję, ale nie pracuję czynnie w administracji, więc nie wiem. Proszę mi wytłumaczyć.

Jeżeli na przykład mija rok od wystąpienia ogniska w danej gminie 16 września, a w drugiej 29 września, a państwo mówicie, że co miesiąc jest decyzja, to rozumiem, że państwo zbieracie te dane dotyczące zbliżającego się terminu zdjęcia strefy do ostatniego dnia miesiąca. Chodzi mi o technikalia – jak to wygląda? My się z tym najczęściej spotykamy i chciałabym, żeby nas pan uzbroił w wiedzę, abyśmy mogli odpowiadać osobom, które nas pytają. Ludzie mają wtedy największe pretensje o to, że już minął termin, a oni nadal jeszcze są w strefie, strefa nadal nie jest ściągnięta.

Jeżeli więc przykładowo 29. dnia danego miesiąca czy 30. dnia mija termin, to czy państwo już uwzględniacie to, wysyłając wnioski w tym miesiącu? Rozumiem, że wtedy decyzja jest na następny miesiąc czy również w tym miesiącu? Jak to wygląda technicznie?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Pani poseł...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może po kolei. Momencik. Będzie więcej pytań.

Poseł Ziejewski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Będę kontynuował pytanie pani Niedzieli, bo to powinno być zapisane ustawowo. Jeżeli mija 12 miesięcy, to po co mamy czekać na posiedzenie w Brukseli kolejny miesiąc albo dwa miesiące? Tak jak pan doktor powiedział, że zbieracie się wrzesień, październik, listopad, grudzień i oceniacie.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Komisja.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Komisja, tak, Komisja.

Pan doktor wymienił powiat ostródzki, ja mogę mówić o powiecie iławskim, o powiecie nowomiejskim, gdzie jest zagłębie trzody. Kiedyś tam była największa produkcja, a dzisiaj… Grupa Lub-Tucz z Lubawy to byli najwięksi producenci w woj. warmińsko-mazurskim, a dzisiaj zostało 35 hodowców. Byłem ostatnio z nimi na spotkaniu. Mówią: „Panie pośle, kiedy wreszcie zacznie działać podkomisja odnośnie do ASF?”.

Bo jeżeli rolnicy czekają rok na tę datę, o której pani powiedziała, potem mija następny miesiąc, to jest 13 miesięcy, a nie 12. Jeżeli w Brukseli jest zapisane w rozporządzeniu, dyrektywie, że po 12 miesiącach jest zdjęta strefa, to ona powinna być automatycznie zdjęta. Dlaczego my jeszcze... Jeżeli nie ma ogniska, to dlaczego jeszcze mamy kolejny miesiąc czekać, aż szanowni biurokraci z Brukseli podejmą decyzję? Tak, w powiecie nowomiejskim przez 12 miesięcy nie wybuchło żadne ognisko, to w 13. miesiącu możemy dać zgodę. Czy to nie może być obligatoryjnie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan jeszcze się zgłaszał. Bardzo proszę. Tak, proszę bardzo.

Członek Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS Artur Zelma:

Dzień dobry. Dziękuję za udzielenie głosu. Witam wszystkich. Artur Zelma, rolnik, gmina Lubawa, woj. warmińsko-mazurskie.

Szanowni państwo, pan minister Kołakowski podał, że mamy 9,4 mln świń. Chciałbym od razu zapytać, gdyż na pewno nie będzie danych – ile w tym jest loch, a ile hoteli? Jestem hodowcą, który ma stado zamknięte, w cyklu zamkniętym. Kolega również. Mam 160, a kolega 100. Bardzo nas mało pozostało w powiecie iławskim i w nowomiejskim. Większość z nas wybito.

Dziki sobie chodzą, jak chcą. My tu gadu-gadu, a one chodzą. Jeżeli jest problem z wybiciem dzików, pan przewodniczący Telus mówi, że trzeba dziki wybijać, a jest problem z Polskim Związkiem Łowieckim, to przenieśmy PZŁ do Ministerstwa Rolnictwa i zróbmy porządek. Tak czy nie? Taka jest propozycja na dzień dobry.

Czerwona strefa. Jestem w czerwonej strefie od grudnia 2019 r. Ceny wahały się od 60 groszy do ponad złotówki. Słuchajcie, ja co trzy tygodnie… Pani poseł Niedziela na pewno wie, o co chodzi. Jest trzytygodniowy cykl, co trzy tygodnie sprzedaję od 180 do 200 sztuk tucznika. I teraz tak: razy 60 groszy – już nie liczę po 1,20 zł – razy 120 kg i 16 odsadzeń to jest 200 tys. zł w roku. Za mną tu leżą? Proszę mi podać.

Było wyrównanie kwoty obniżonego dochodu w poprzednich latach, ale w tym roku tego nie ma. Nie zawsze to działało. Nie za każdy kwartał mi się to należało, bo więcej sprzedałem, bo więcej...To co? Miałem patrzeć i liczyć, czy mi się to należy, czy nie? Sprzedaję świnię, jak świnia dorośnie. Sprzedaję, a nie patrzę, czy mam sprzedać ją w tym kwartale, czy w tym. No ludzie, obudźmy się.

Pytanie o weterynarię. Koszt świadectw urósł do 112 zł do jednej sztuki, a wcześniej było do iluś sztuk. To co? Zbieraliśmy teraz pieniądze na te 600 osób, czy o co chodzi?

Jestem na posiedzeniu Komisji któryś raz, na pewno mnie już państwo kojarzycie, ale jest coraz gorzej. Obudźmy się. Weźcie się do roboty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, to chyba był apel do pana. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Jeszcze kilka słów w celu uzupełnienia odpowiedzi na wcześniejsze pytania. Padały sugestie związane z innymi państwami członkowskimi. Chcę powiedzieć, że w wielu państwach UE nastąpił spadek liczby loch przynajmniej o kilka procent – o 5%, o 7%. Tym bardziej będzie skutkować to zmniejszeniem wielkości hodowli trzody w tych państwach i tym bardziej musimy zwracać uwagę na odbudowę polskich stad, tak aby zastąpić import, który dzisiaj następuje, własną hodowlą, własną wieprzowiną. Takie działania są podejmowane. Naprawdę.

Przedmówcę, pana rolnika, jako eksperta zapraszam do zespołu. Wniesie pan swój wkład intelektualny w odbudowę.

Członek PZHiPTCh POLSUS Artur Zelma:

Panie ministrze, byłem trzykrotnie.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Ale… Zapraszam, wniesie pan swój wkład.

Słuchajcie państwo, najłatwiej jest krytykować, ale nie możemy pochopnie podchodzić do tej budowy, bo ona legnie w gruzach. Trzeba tworzyć program odbudowy trzody chlewnej od fundamentu, nie od dachu. Nie poddam się też krytyce, której są tutaj symptomy.

Szanowni państwo, odnośnie do zaświadczeń – jest to przejście płacy za dokument za godzinę. To nie jest 112,80 zł, tylko to jest 40 zł. To jest 40 zł. Proszę zrozumieć, że wcześniej było 10 zł plus dojazd, czyli było 10 zł za dokument plus dojazd od 10 zł do 50 zł. Czyli przy większej odległości od weterynarii to było nawet 60 zł. To przy 40 zł jest spadek, to jest znaczący spadek; to jest spadek o 20 zł. Natomiast zawsze należy czytać ustawę i akty wykonawcze, rozporządzenia do tych ustaw i dokładnie patrzeć – artykuł w związku z artykułem, a nie czytać tylko to, co jest wygodniejsze do krytyki. Przepraszam za te słowa, ale to jest tak, jak wskazałem. Proszę czytać ustawę, dokładnie i do końca czytać rozporządzenia.

Poproszę jeszcze o uzupełnienie pana ministra.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, może się odniosę się do tego przez chwilę. Jeżeli chodzi o świadectwa, to nie do końca tak to jest. To znaczy na pewno rozporządzenie, które zostało wydane, ma wiele wad i jak wynika z tego, co wiem, co mówił premier Kowalczyk, rozporządzenie będzie poprawiane. Tam chodzi też i o to, że 40 zł jest do 50 sztuk w chlewni. W chlewni 50 sztuk to są 3–4 maciory i już jest 50 sztuk w chlewni. Ma to być poprawione i wiem o tym. Minister, premier Kowalczyk mówił ostatnio na spotkaniu, że rozporządzenie będzie poprawiane. Tak że uspakajam tę sytuację – tam jest jeszcze kilka rzeczy, które są do poprawy.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tak jak pan przewodniczący, dodam, że to, co pan przewodniczący mówi, nie jest tematem dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest, ale...

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Chcę powiedzieć, że jeżeli ktokolwiek z państwa – ze środowiska, branży, eksperci – ma ewentualne uwagi do 12 rozporządzeń, to do końca września proszę zgłaszać swoje uwagi i postulaty. Pochylimy się nad nimi, aby maksymalnie pójść na rękę polskim rolnikom, hodowcom, ograniczając przepisy jedynie do wymogu związanego z ustawodawstwem unijnym.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie ministrze…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Chciałem ad vocem. Posiedzenie Sejmu trwa dwa dni, a mamy czas do 30 września. Niech pan przedłuży ten termin chociaż do 5 października.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, ale tam już…

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Proszę, jestem otwarty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, wiem o tym, że już wpływają uwagi co do tych rozporządzeń od wielu środowisk rolniczych. Tak jak powiedziałem, mam zapewnienie, bo rozmawiałam osobiście z panem premierem. Mam zapewnienie, że rozporządzenie będzie zmieniane i będzie, tak jak pan minister powiedział, dopracowywane.

Pan minister, lekarz weterynarii. Bardzo proszę.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o kwestie techniczne, to zbieranie danych do wniosku następuje dużo wcześniej, jeszcze przed upłynięciem okresu, w którym możemy wnioskować o zdjęcie strefy. Analizy, zbieranie danych – bardzo duża praca wykonywana jest jeszcze przed samym złożeniem wniosku. Wniosek jest głosowany. Wniosek jest przedkładany do Komisji Europejskiej i jest głosowany na posiedzeniu komitetu stałego. Wniosek jest głosowany przez wszystkie państwa UE i na podstawie ich decyzji są zdejmowane strefy dla wszystkich krajów.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

W jakim terminie?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Różne są daty. Generalnie można przyjąć, że to jest około połowy...

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Większością głosów czy...

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Większością głosów.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Większością, tak?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Większością głosów państw członkowskich.

Chciałbym powiedzieć, że generalnie co do zasady mniej więcej około połowy miesiąca odbywa się każde posiedzenie komitetu stałego. W ciągu roku w paru przypadkach niekiedy było to chyba około dwudziestego czy po dwudziestym.

Chciałbym tylko państwu wspomnieć, że w skali tego roku na dzień dzisiejszy 117 gmin zostało przeniesionych z obszarów objętych ograniczeniami z III do II lub I. W związku z tym to są bardzo duże ilości i włożono tutaj bardzo dużo pracy. Już wcześniej analizujemy i zastanawiamy się, które gminy, biorąc pod uwagę sytuację epizootyczną danego regionu, moglibyśmy zdjąć.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mapujecie?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Mapujemy. Patrzymy, które gminy moglibyśmy obszarowo ograniczać, jakby zmniejszać i wycinać tak technicznie, nawet w strefach, które jeszcze nie do końca mogą się całkowicie ubiegać o zdjęcie obostrzeń.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze zapytam. Polska weterynaria występuje do Brukseli…

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...do Unii Europejskiej…

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Do Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do Komisji, a KE to...

Zastępca głównego lekarza weterynarii Paweł Meyer:

Komisja Europejska przedkłada wnioski na posiedzeniu stałym i są one głosowane przez wszystkie państwa członkowskie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie wiem, czy pan poseł Ziejewski słuchał odpowiedzi…

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No, to trzeba się zwrócić do kolegów w UE, bo to wy tam rządzicie, żeby strefy szybciej zdejmowali, bo jak słyszymy, lekarz weterynarii zgłasza, ale...

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że komisarzem rolnictwa jest komisarz Wojciechowski.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie przekrzykujmy się, nie przekrzykujmy się. Ale macie większość i dobrze by było, żebyście tam w tej kwestii też walczyli, żebyśmy jak najszybciej zdejmowali te strefy, bo to jest ważne.

Pan profesor chciał zabrać głos. Bardzo proszę, pan prof. Stanisław Winiarczyk. Bardzo proszę, oddaję głos.

Kierownik Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka uwag na marginesie. Gdy tak przysłuchuję się dyskusji, to nasuwają się oczywiste wnioski. A mianowicie ASF wpływa na wiele sektorów, nie tylko na rolnictwo. W związku z tym zwalczenie choroby powinno być głównym celem, bo jeżeli zwalczymy ASF, to po prostu znikną te wszystkie problemy i cała dyskusja, którą dzisiaj prowadzimy, również zostanie zlikwidowana.

Proszę państwa, stosowane do tej pory środki nie były skuteczne. Po prostu ASF jak się szerzył, tak się szerzy. W związku z tym są w tej chwili dwa podejścia, dwie koncepcje, jak ugryźć temat. Pierwsza rzecz to jest szczepionka, która skutecznie ograniczyłaby rozprzestrzenianie się wirusa. Jednak ze szczepionką jest mnóstwo problemów, ponieważ wirus jest bardzo skomplikowany, jest po prostu trudny. To nie jest covid, który miał jeden antygen i wystarczyło zrobić rekombinowaną szczepionkę. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz to jest depopulacja dzików i tutaj trzeba po prostu bardzo mocno się do tego przyłożyć. Ktoś na sali, nie wiem kto, zasugerował, że jeżeli wybiliśmy dziki w jakimś tam miejscu i zniknął ASF, to nie znaczy, że on się nie pojawi ponownie, bo on się dosyć często pojawia ponownie. Proszę państwa, te dwa aspekty – szczepionka i depopulacja dzików. Oczywiście szczepionka to jest kwestia przyszłości. Natomiast depopulacja to jest problem, który można rozwiązać. To jest jedna rzecz.

Poza tym stosowanie wszystkich środków, czyli bioasekuracja. Bioasekuracja i przede wszystkim współpraca pomiędzy różnymi instytucjami. To jest konieczne. Oczywiście też bardzo szeroka akcja edukacyjna, na co z kolei są potrzebne pieniądze. Tak w skrócie, na marginesie, to jest to, co mi przyszło do głowy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Drodzy państwo, jeszcze nie odpowiedział minister klimatu. Bardzo proszę, oddajmy głos panu ministrowi, a dopiero później będą pytania, bo w tej chwili cały czas męczymy ministra Kołakowskiego, a minister Siarka jeszcze nie miał okazji odpowiedzieć na pytania.

Panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Pan poseł zadał rzeczywiście ważne pytanie odnośnie do wyborów. Mógłbym powiedzieć, że mamy trochę do czynienia z kuriozalną decyzją, ale ona została zapisana w ustawie covidowej. Mianowicie w ustawie covidowej zapisano, że po prostu nie mogą się odbywać walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach. Uważam, że to jest kuriozum, ale...

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie ministrze, ale wszędzie się odbywają.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

No tak. Ale w związku z tym w ustawie, o której mówiłem, czyli w ustawie deregulacyjnej, jest właśnie zapis, który pozwala na przeprowadzenie wyborów. Został przegłosowany przez Sejm i myślę, że już właściwie po podpisaniu przez prezydenta wybory będą możliwe na każdym poziomie.

Rzeczywiście jest tak, jak pan poseł mówi, że w wielu miejscach ludzie, którzy z jakiegoś powodu nie chcą albo nie mogą pełnić funkcji, chcieliby, żeby wybory się odbyły. Wybory nie mogą się odbywać ze względu na to, że co prawda odwołaliśmy stan epidemii w kraju, ale stan zagrożenia cały czas występował. Taki zapis znalazł się w ustawie i to utrudniało przeprowadzenie wyborów. Trzeba było regulacji ustawowej, żeby sprawę uregulować, ale mamy to już zrobione i za sobą.

Natomiast drugie, ważne pytanie, które zadała pani przewodnicząca, dotyczy kwestii kosztów. Otóż jeśli idzie o Ministerstwo Klimatu, to my takiej wiedzy nie mamy, dlatego że cała sprawa związana z walką z ASF jest po stronie Ministra Rolnictwa. Myślę, że pan minister, jeśli dzisiaj dysponuje takimi danymi, będzie w stanie odpowiedzieć. My rzeczywiście nie wiemy, ile kosztuje utylizacja tuczników, jakie są wypłaty odszkodowań itd.

Natomiast mogę pani powiedzieć, że jeśli działa ASF, to po stronie kół są duże koszty. Niestety, ale dzik po upolowaniu musi być transportowany do chłodni. Później odbywa się cały proces – utylizacja, badanie itd. To wszystko trwa. Jeśli chcielibyśmy zbadać koszty, które ponoszone są z tego tytułu, że dzik w ramach odstrzału sanitarnego został strzelony, to te koszty nie są małe.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Mamy jeszcze pytania. Dobrze, dobrze. Zaraz oddam głos, tylko słuchajcie. Otóż mamy naprawdę wielką okazję zadać pytania również panu łowczemu krajowemu, który jest z nami i któremu raz jeszcze dziękuję za przybycie – żeby nie wyszedł z posiedzenia Komisji i nie pomyślał sobie, że zlekceważyliśmy go i nie mieliśmy do niego pytań.

Bardzo proszę, pan się zgłaszał od samego początku. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Członek Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG Ireneusz Kaminiarz:

Pięknie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, powiem tak troszeczkę może z innej beczki, reprezentuję inne grono, bo jestem właśnie tym nieszczęśliwcem, któremu przydarzył się ASF. To co chciałem przedstawić, to jest właściwie trochę głos rozpaczy z tego względu, że w marcu, 15 marca 2021 r., przydarzył mi się ASF na fermie.

Przepraszam, może jeszcze się przedstawię: Ireneusz Kaminiarz, ferma trzody chlewnej „Niedźwiady” koło Świebodzina, województwo lubuskie.

Prowadzę dwie fermy w cyklu zamkniętym. Każda z nich ma 1 tys. loch w cyklu zamkniętym. Niestety jedna z ferm została zamknięta ze względu na ASF 15 marca 2021 r. Dlaczego mówię, że to głos rozpaczy? Dlatego, że mija 1,5 roku, a ja zostałem praktycznie sam, bez żadnej pomocy z zewnątrz. Jedyną pomocą, którą uzyskałem, jest to, że dostałem od burmistrza umorzenie dwóch rat podatku rolnego. Straty wyliczono mi na ponad 9 mln zł. Jak dzisiaj któryś z panów czy z panów ministrów mówił, że wypłacono milion ileś złotych, to ja sam jestem poszkodowany na ponad 9 mln zł.

Jestem rolnikiem praktycznie od 45 lat. Całe życie, rodzinę poświęciłem właściwie dla pracy i dla rozwoju mojego gospodarstwa, a w tej chwili faktycznie staję na skraju

bankructwa i nie mam właściwie... Nawet w tej chwili walczę o każdy dzień przetrwania – 20 minut temu dostałem SMS, że wyłączają mi prąd, energię elektryczną, więc sytuację można sobie wyobrazić.

Jaki jest mój problem? Po pięciu miesiącach dostałem decyzję odmowną bez możliwości odwołania się od decyzji, z możliwością złożenia pozwu w ciągu 30 dni, co oczywiście uczyniłem. W tej chwili mija ponad rok oczekiwania na rozprawę sądową. Do dzisiaj się jej nie doczekałem i nawet nie mam żadnej informacji, co się z moją sprawą dzieje. Chciałem zasygnalizować tę sytuację, będąc w towarzystwie pana ministra i wielu szanownych gości.

Jak mam sobie z tym problemem poradzić? Całe życie poświęciłem dla tej pracy. Ukształtowałem rodzinę, czyli moją córkę, która miała zupełnie inne zainteresowania, a specjalnie dla ojca poszła na studia. Dzisiaj stajemy przed dylematem bankructwa, dlatego chciałem zwłaszcza pana ministra zainteresować. Pytam, jak mam sobie poradzić w tej sytuacji, kiedy banki praktycznie wypowiadają mi umowę, leasingi wypowiadają umowę? Nie mam następnego dnia co do koryta włożyć, bo zaznaczam, że druga ferma jest w pełnej produkcji, czyli 1 tys. loch w cyklu zamkniętym. Jedna ferma mieści się od drugiej w odległości około 90 km.

Trzeba powiedzieć, że trudno ustosunkować się do lekarza powiatowego, ale przed ASF lekarz powiatowy w Świebodzinie od 1 października 2020 r. do końca maja 2021 r., czyli dwa tygodnie przed zainfekowaniem mojej fermy… Nie było możliwości odstrzału dzików na terenie danego koła, na którym znajduje się moja posiadłość, czyli dziki...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może na chwilę panu przerwę. Wiem, że to jest dla pana bardzo ważna rzecz i duża, ale to jest sprawa indywidualna. Myślę, że może poproszę pana ministra, żeby po prostu przyjął pana osobiście...

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, szanowny panie. Pozwólcie państwo…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…aby osobiście pana przyjął i żeby pana indywidualną sprawę rozpatrzył, bo to jest bardzo poważna rzecz. Myślę, że to będzie lepsze niż rozważanie sprawy tutaj.

Członek KZPPTCh POLPIG Ireneusz Kaminiarz:

Dziękuję w ogóle za możliwość wyrażenia swojej opinii, ale też po prostu czekam na możliwość kontaktu, gdzie mógłbym być przyjęty...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze. Bardzo proszę.

Członek KZPPTCh POLPIG Ireneusz Kaminiarz:

…w celu wyrażenia swojej opinii i przedstawienia swojego problemu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tym przypadku szczególnie chcę pochylić się nad sprawą, którą pan przedstawia na posiedzeniu Komisji. Dla pana jest to życiowa sprawa. Za chwilę przekażę panu kontakt. Proszę o umówienie spotkania i przyjechanie z kompletem dokumentów. Poproszę też instytucje, przedstawicieli tych instytucji, które pan wskaże. Już do pana podchodzę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Kapinos.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze.

Członek KZPPTCh POLPIG Ireneusz Kaminiarz:

Czy mogę jeszcze słowo? Czy mogę słowo? Muszę powiedzieć, że…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę.

Członek KZPPTCh POLPIG Ireneusz Kaminiarz:

Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że w roku 2021 zostałem Rolnikiem Roku, a fakt ten może właściwie świadczyć o tym, jakim jestem rolnikiem, co reprezentuję. A dzisiaj zostałem praktycznie bez żadnej pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dlatego próbuję jak najszybciej zadziałać, żeby pan minister pana przyjął i tak jak tutaj powiedział, w najbliższym czasie rozpatrzył pana sprawę. Pan minister już podał namiary. Bardzo proszę. No, to jest życiowa sprawa i bardzo ważna.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tylko jeszcze raz proszę – z kompletem dokumentów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest.

Pan poseł. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, wysoka podkomisjo, mój powiat mielecki został najbardziej dotknięty w tamtym roku, jeżeli chodzi o ASF. Z końcem września kończy się rok. Chciałem zapytać, jak będzie właśnie z czerwoną strefą w powiecie mieleckim? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Rolnicy mówią o tym, że jak sprzedają do zakładów mięsnych z czerwonej strefy, to cena jest również o 20–40 groszy niższa. Jak wyliczyliśmy z jednym rolnikiem, który hoduje 600 sztuk trzody, to wychodzi, że jest do tyłu o około 24 tys. zł. Taką ma ze względu na cenę różnicę w sprzedaży. Czy nie warto by było zainteresować sprawą UOKiK, dlaczego tak jest? Przecież żaden z tych zakładów mięsnych nie informuje, że kupuje w czerwonej strefie, że mięso jest z czerwonej strefy, tylko wykorzystuje sytuację. Przecież nigdzie na swoich produktach nie napisał, że produkt jest z czerwonej strefy. Mięso jest wysokiej jakości, przebadane. W związku z powyższym należałoby może zainteresować UOKiK.

Również panu ministrowi chciałem powiedzieć, że też z powiatu mieleckiego wyślę eksperta rolnika, który włączy się w prace zespołu nad odbudową stad. Deklaruję też, iż z powiatu mieleckiego, z Podkarpacia, dwie–trzy osoby włączymy do zespołu eksperckiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, że pan minister wyszedł, a ja mam trzy sprawy. Odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o statystyki, to nie jest tak, jak pan minister mówi, bo gdybyśmy porównywali produkcję roczną, to OK. Porównujemy produkcję roczną, trzy mioty, rok do roku. Ale my tu mówimy, i od dawna się posługujemy takim oznaczeniem statystycznym, że pogłowie w danym okresie jest na takim a takim poziomie. Zawsze mówiliśmy, że pogłowie… Powiedzmy, że chyba w 2016 r. to było 12 mln i po kolei mamy dane, dotyczące pogłowia w danym okresie. Manipulacja tym, ile produkujemy, to jest zupełnie coś innego. To jest inny temat, a więc bardzo proszę o konsekwencję.

Wiem, że to trudno przyjąć, bo do dziś pamiętam, że w programie rolnym PiS jest dokładnie podkreślone, bardzo wytłuszczone, że w trakcie rządów Prawa i Sprawiedliwości podniesiemy pogłowie świń do 20 mln sztuk. To była obietnica wyborcza w trakcie dwóch wyborów. A więc, panie ministrze, proszę się trzymać swoich obietnic i informacji dotyczących pogłowia 20 mln…

Członek PZHiPTCh POLSUS Artur Zelma:

Albo chociaż zadbać o tych, którzy zostali.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Albo zadbać o tych, którzy zostali. To tyle co do statystyki.

Odnośnie do zespołów. Mówienie o tym, że skoro macie pomysły, to się zgłoście, jeżeli jesteście tacy mądrzy, to powiedzcie, jak to załatwić, to bardzo sprytny zabieg PR-owy. Po pierwsze, to rząd jest od tego, żeby rozwiązywać problemy, to rząd ma przedstawiać propozycje, które my robimy. A na dowód tego, panie pośle – proszę nie wzdychać – proszę mi powiedzieć, jaki projekt opozycji, jakiejkolwiek opozycji, który się pojawił, realizowaliście? A więc o jakich rzeczach mówimy? Natomiast stara zasada, nie krytykując pana, jest taka, że jak ktoś nie wie, co zrobić, to powołuje zespoły, z których działania nic nie wynika.

Przypomnę państwu, że w 2016 r. powstał w ministerstwie zespół do spraw zwalczania ASF. Jak państwu pokażę skład, to wydaje się, że po prostu nic lepszego nie można zrobić. Byli tam i profesorowie, i producenci, i wszyscy inni. Mam w mieszkaniu w Warszawie, bo nawet nie przewoziłam, świetne analizy, które zespół dawał co pół roku. Naprawdę korzystałam z nich. Były grubości książki, zawierały zalecenia dla rządu, które trzeba robić. Proszę państwa…

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Panie przewodniczący, głosowania. Zaraz są głosowania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, ja panu dam te materiały. Nic z tego nie wyniknęło, ponieważ nawet jedna dziesiąta nie została wprowadzona w życie. Proszę więc o to, żeby...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już. Już, bo za chwilę będziemy mieli głosowanie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Oczywiście będziemy zgłaszać. My będziemy zgłaszać…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kochani, bo za chwilę będziemy mieć głosowanie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Głosowania będziemy mieli o 12.30, a jest 12.01, panie ministrze. Mamy pięć minut do sali obrad.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, ale jeszcze chciałbym oddać głos...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze odnośnie do pana rolnika…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie chciałbym, żeby...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

...pana, który stracił swoją fermę. To jest też przykład na to, że nawet wielkie hodowle mają problem, jeżeli w okolicy jest duże nasilenie wirusa. A jak pan profesor powiedział, to nie jest tak, że my w tej chwili... Oczywiście mamy mniej, bo mamy mniej gospodarstw, ale pamiętajcie państwo, o czym od początku wszyscy mówili, że najwięcej wirusa jest w padłych dzikach, które są w lesie i tylko...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale o tym już była mowa.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję ministrowi Siarce, bo rzeczywiście ruszyło zbieranie padliny, co powoduje, że w środowisku jest dużo mniejsza ekspozycja wirusa. To jest ważne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan łowczy poprosił o głos.

Panie ministrze, przez moment nie było pana na sali i tylko tyle, że został pan skrytykowany za to, że zaprosił pan rolnika do swojego...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nieprawda.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...zespołu ekspertów.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Co pan opowiada? Co pan opowiada?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Było powiedziane, że to jest niepotrzebne, że jak ktoś nie wie, co robić, to zaprasza do współpracy. Tak to było mniej więcej powiedziane.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, niech pan przesłucha nagranie.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Dobrze. To pozwólcie, szanowni państwo, w resorcie rolnictwa, w departamentach, w jednostkach podległych, w instytucjach nadzorowanych naprawdę są fachowcy, ale monopolu na mądrość nikt nie ma, że tak powiem kolokwialnie. Jeżeli są eksperci, praktycy, hodowcy i mają wnioski do programu odbudowy pogłowia trzody chlewnej, to serdecznie zapraszam. Wszystkie wnioski będą uwzględnione, ale musimy mieć na uwadze jeden warunek – każdy wniosek może być realizowany z uwzględnieniem obowiązującego stanu prawnego, polskiego i unijnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan łowczy. Bardzo proszę.

Łowczy krajowy Paweł Lisiak:

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, korzystając z okazji, chciałbym się też odnieść do programu zwalczania ASF. Po pierwsze, myślę, że program nałożony na nas i program zwalczania ASF przynosi skutek, co ma przełożenie we wszystkich wystąpieniach. Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że jak było, tak jest. Zredukowaliśmy liczbę dzików i to widać po wyrządzanych szkodach.

Jeżeli chodzi o program i o to, czego potrzebujemy, to chciałbym zwrócić państwu uwagę na jedną bardzo niepokojącą sprawę, myślę, że niepokojącą dla nas wszystkich. W przyszłym roku wchodzi w życie badanie myśliwych. Według naszych szacunków ubędzie nam około 30% myśliwych, którzy aktywnie walczą z ASF, najbardziej aktywnych myśliwych. Zwracam uwagę na to, że wiąże się to z badaniami, które tak naprawdę – nie wiedzieć dlaczego – wykluczą myśliwych starszych, a więc tych, którzy mają akurat czas, i myśliwych, głównie rolników, którzy niechętnie przystępują do jakichkolwiek badań. Tym bardziej niechętnie, że te badania mogą mieć daleko idące skutki, np. w utracie prawa jazdy. W związku z tym też apeluję o pomoc.

Druga rzecz – chodzi o układanie psów do poszukiwania dzików. To jest jeden temat, a jeszcze drugi chcę poruszyć. Ruszyliśmy z programem Polskiego Związku Łowieckiego odnośnie do doszkolenia psów do szukania postrzałków. Zwróciliśmy się do kolegów

z Niemiec, którzy mają doświadczenie. Szkolenia już się odbyły w okręgu gorzowskim. W tej chwili odbywają się w Zielonej Górze, czyli w okręgu zielonogórskim.

Kolejna rzecz. Spada nam, spadnie... Moglibyśmy zwiększyć efektywność polowania na dziki, układając psy. W tej chwili niestety ustawowo zostaliśmy pozbawieni tej możliwości. Rozmawiałem na ten temat z premierem Kowalczykiem. Premier jest jak najbardziej za tym, żebyśmy w sposób systemowy przywrócili możliwość szkolenia psów do polowania na dziki. Zapewniam wszystkich, że to spowoduje kilkukrotnie zwiększone pozyskanie w czasie tego samego polowania.

To są te kwestie, o których chciałem powiedzieć, niemniej jednak proszę zobaczyć – dane mówią same za siebie. Powierzchnia zredukowana, uszkodzona przez dziki spadła o ponad 20%. W zasadzie populacja dzików, o czym mówił dzisiaj minister Siarka, w niektórych miejscach w ogóle nie występuje. Prosiłbym o taką analizę, bo nawet tam, gdzie nie ma dzików, mamy jeszcze ogniska ASF.

Jesteśmy oczywiście otwarci i zwracam się też… Bo padło stwierdzenie chyba pana rolnika odnośnie do zmiany. Dostęp do PZŁ mają także wszyscy rolnicy, a więc zapraszamy. Jesteśmy bardzo otwarci na współpracę, na to, żeby rozszerzyć naszą 128-tysięczną rzeszę myśliwych. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, jeszcze pan rolnik chciał zabrać głos. Bardzo proszę i proszę się przedstawić do protokołu.

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

Dariusz Łukaszewski, jestem rolnikiem z gminy i powiatu nowomiejskiego, woj. Warmińsko-mazurskie.

Chciałem poruszyć taką sprawę. Otóż nasze świnie są badane. Mam monitoring gości, mamy zdrowe świnie, a cały czas mam pomniejszaną wypłatę, dlatego że jestem w czerwonej strefie. Wypłata jest pomniejszona o 60 groszy na dzień dzisiejszy. Jak będzie jutro, to nie wiem, może będzie więcej, bo u nas już zakłady mówią, że nam obniżą cenę. Skoro mamy teraz obniżony dochód z tytułu, że jesteśmy w czerwonej strefie, to w zeszłym roku mieliśmy obiecane, że wyrównania cen stref, białych i czerwonych, będą do 2023 r., do czerwca. Natomiast rozporządzeniem ministra z 4 stycznia zostaliśmy pozbawieni tych wyrównań, a dla nas to są bardzo duże straty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze?

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

Jeszcze zwrócę się do pana łowczego. To tak troszkę jest sarkazm, że my jako rolnicy mamy wstępować do kół myśliwskich. Jeśli ja mam trzodę, to co to mi da, że wstąpię do koła myśliwskiego, skoro jak będę na polowaniu, to nie mogę wejść przez 72 godziny do chlewni? Dlaczego mam to zrobić?

Łowczy krajowy Paweł Lisiak:

Pewne działania przedstawiłem jako możliwość. Decyzja oczywiście zależy od...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, że tak jest.

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

Ale przepisy mi tego zabraniają. Nie mogę wejść do chlewni.

Łowczy krajowy Paweł Lisiak:

Pan się sam z tego śmieje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, nie ma sensu już...

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

Uśmiech do mnie to jest naprawdę...

A jeszcze odnośnie do strat w rolnictwie i zgłaszania szkód. Z moimi myśliwymi tak się dogaduję, że mi dadzą siew, jak mi zwierzęta zjedzą groch czy kukurydzę. Ja zaraz następnego dnia sieję i oni mi na to dają – i to nie jest zgłoszone. Stąd się bierze, że jest 20% mniej zgłoszeń, bo się po prostu dogadujemy z naszymi myśliwymi. To są zakłamane dane.

Członek PZHiPTCh POLSUS Artur Zelma:

Bardzo zakłamane.

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

A tego, że oni mi dadzą i ja zasieję, a na drugą noc już siedzą i pilnują pola, nie ma pan swoich danych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze. Krótko, bo już musimy kończyć.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Dodam tylko, tak jak w poprzednim przypadku, tak i w pana przypadku – proszę przyjechać z dokumentami, pokazać dokumenty i podstawę prawną. Odniosę się do sprawy. Zechcę również panu udzielić pomocy, ale proszę przyjechać z dokumentami. Indywidualnych przypadków nie możemy rozpatrywać na posiedzeniach Komisji.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, a czy przewidujecie państwo przedłużenie programu dopłat, który to został zatrzymany? Czy państwo przewidujecie powrót do tego programu? O to pan zapytał. Nie o swoją indywidualną sprawę, tylko o sprawę w ogóle.

Głos z sali:

To jest choroba zwalczana z urzędu.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To jest wyrównywanie straty.

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

To nie jest moja wina, że jesteśmy w czerwonej strefie.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Na tę chwilę powiem, że chcemy udzielać pomocy polskim rolnikom. Pochylamy się nad problemem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A konkretnie, czy rozporządzenie będzie wznowione? Rozporządzenie o wypłacie utraty zysków? Czy nadal będzie zawieszone? Zostało zawieszone w styczniu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze?

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie przewodniczący, tylko jedno, krótkie pytanie. Panie ministrze, mamy sporo rolników w powiecie nowomiejskim na Warmii i Mazurach, którzy nie mają rozliczonego IV kwartału, więc zwróciliśmy się do pani prezes ARiMR o rozliczenie. Niestety nikt na to nie reaguje, dlatego głos rolników jest jak najbardziej istotny. Chodzi o to, żeby ministerstwo pochyliło się nad rozliczeniem roku 2021. A w roku 2022 to panowie wskazują, jakie ponoszą straty. Jeżeli pan ponosi w ciągu roku straty rzędu 200 tys. zł, to kto mu te 200 tys. zł wyrówna?

Dziękuję bardzo.

Rolnik Dariusz Łukaszewski:

Były ustalone zasady przyjęcia wniosków o wyrównanie, a później, 9 lutego, zostały zmienione przepisami wewnętrznymi w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Składaliśmy wnioski na podstawie informacji z ARiMR, a później zostały wprowadzone zmiany, wewnętrzne przepisy. Zrobiono tak, że ja straciłem na tym dobre 50 tys. zł przez to, że czytałem wniosek, a później były zmiany…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę sprawdzić sprawę dopłat z 2021 r., dlaczego jeszcze nie są rozliczone i co będzie dalej, dobrze? Bo nie ma sensu...

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tak. Pan przewodniczący ma rację.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Proszę zgłaszać te kwestie, które były poruszone, z dokumentami.

Natomiast nie będę się wypowiadał za departamenty, których nie nadzoruję. W tych kwestiach proszę...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, panie ministrze, proszę tak nie mówić. Pan reprezentuje Ministerstwo Rolnictwa i jeżeli są zadawane pytania do Ministerstwa Rolnictwa, to proszę...

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Odpowiemy na piśmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

O, właśnie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam wniosek formalny, żebyśmy na następnym posiedzeniu Sejmu, a jest ono za tydzień, zrobili posiedzenie podkomisji i jeżeli pan minister będzie gotowy, przedstawi nam informacje, których dzisiaj nie mogliśmy uzyskać.

Mam też prośbę o informację, której nie podał mi minister Siarka, to znaczy ile konkretnie wydaliśmy na odstrzał sanitarny, tylko na odstrzał sanitarny, jeżeli można. A także o odpowiedź na pytania dotyczące rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie Darku, będziemy musieli napisać to pytanie do pana ministra Siarki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Nie, to do Ministerstwa Rolnictwa.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Do Ministerstwa Rolnictwa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. To bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Poproszę o pismo do ministerstwa zarówno w kwestii dotyczącej kwoty, o którą pytano pana ministra Siarkę, jak i innych. Udzielimy odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo. Jeszcze raz dziękuję za przybycie gościom, dziękuję za przybycie ministrom. Dziękuję za przybycie posłom. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.